

Agata Jankowska  
Wydział Pedagogiczny

## Synergie: „multifunkcyjne okulary”

W dzisiejszym świecie brakuje wielu urządzeń które znacząco uprościłyby nasze zmagania z codziennością. Jestem osobą która uwielbia podróżować, poznawać nowe kultury i religie, zwiedzać mało dostępne obszary i jednocześnie super rozwinięte metropolie. Podróże stanowią dla mnie nieodłączny element mojego życia i domnimam, że moje zdanie podziela wielu ludzi. Dlatego też dość dużym ułatwieniem była by dla mnie synergia kilku podstawowych przyrządów każdego podróżnika.

Okulary przeciwsłoneczne posiada każdy z nas. Dużo bardziej przydatne okazałyby się gdyby posiadały wbudowany moduł GPS oraz WiFi. W chwili gdy znajdziemy się w nowym miejscu nie musimy zwiedzać zabytków z mapą w rękę, wystarczy że założymy nasze okulary i widzimy przed oczami plan danego miasta czy okolicy, ba dodatkowo nasze położenie zaznaczone jest na nim mrugającym punktem. Dzięki temu nie tracimy czasu na szukanie naszej lokalizacji na mapie czy nie musimy pytać się co chwila o drogę.

Przewodnik w muzeum czy na krajoznawczej wycieczce też nie będzie nam potrzebny, gdyż mając nasze okulary i dostęp do sieci bezprzewodowej połączymy się z Google i wszelkie informacje o dowolnym zabytku czy miejscu na świecie uzyskamy w ciągu dosłownie kilku sekund.

„Multifunkcyjne okulary” pozwolą nam na lepszą organizację naszego dnia. Dzięki nim, będziemy mogli sprawdzić rozkład jazdy autobusów lub pociągów, dzięki czemu zaoszczędzimy dużo czasu. Jeśli najdzie nas ochota na obejrzenie filmu 3D, nawet nie będziemy musieli wychodzić z domu. Usiądziemy wygodnie w fotelu, założymy okulary i przeniesiemy się do naszej prywatnej sali projekcyjnej.

Nie jestem jednak do końca przekonana czy synergia to rozwiązania, które mają jedynie same zalety. Dzięki tak wszechstronnym urządzeniom zaczną wymierać w nas podstawowe mechanizmy ludzkie takie jak potrzeba wzajemnego kontaktowania się. Ograniczając nasze życie do takiego urządzenia zaczniemy się izolować od tego co nas otacza. Musimy zatem pamiętać, że nic nie zastąpi nam doświadczonego przewodnika, który w sposób unikalny opowie nam o danym zabytku w taki sposób, że nabierze on dla nas magicznej mocy i na długo pozostanie w naszej pamięci.

Multifunkcyjne okulary byłyby zapewne hitem na rynku, ale wydaje mi się, że nie wyparłyby tradycyjnych metod wyszukiwania informacji czy też nawyku chodzenia do kina ze znajomymi. Nie powinniśmy pozwolić technologii wymknąć się spod naszej kontroli. To oczywiście nie zmienia faktu, że chętnie założylabym taki gadżet na nos i ruszyła zwiedzać świat!